

Muzeum „Polin” zrównuje wpisy z sieci z... Marcem '68!

28 marca 2018

Skrajnie lewacka agenda, którą przybrało ostatnio Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” kolejny raz dała o sobie znać. Po tym, kiedy pracownicy placówki postanowili – zbiorowo – włączyć się w „czarny piątek”, zaskakują nas jeszcze bardziej oryginalnym pomysłem. Tym razem jest to spot zapraszający na wystawę dotyczącą „Marca '68”.

Wystawa przygotowana przez „Polin” będzie opowiadać o losie Polaków pochodzenia żydowskiego, których władze PRL zmuszały do opuszczenia kraju. To właśnie jej reklamą ma być spot, w którym m. in. znani dziennikarze z „Polityki” i „Gazety Wyborczej” zestawiają przykłady internetowego hejtu... z państwowymi, antysemitkami nagonkami z 1968 roku. Napiszmy to jeszcze raz – „Polin” porównuje anonimowe, internetowe komentarze z oficjalną antysemitką nagonką prowadzoną przez komunistyczne władze w PRL.

Na przygotowanym przez „Polin” filmie widzimy m.in. Łukasza Turskiego (fizyk) i dziennikarzy Seweryna Blumsztajna z Gazety Wyborczej i Daniela Passenta z Polityki, którzy czytają obraźliwe komentarze internautów. Wideo ma – w zamyśle twórców spotu – zapraszać na wystawę poświęconą wydarzeniom z Marca '68.

Pomysł na film jest równie kontrowersyjny, co i dobór postaci. Może przypomnijmy kilka faktów twórcom spotu, bo zdaje się, iż cierpią na trudne do wytłumaczenia zaniki pamięci. Kim są ich „bohaterowie”?

Jest wśród nich m. in. urodzony w 1938 roku Daniel Passent, który jest absolwentem Uniwersytetu w Leningradzie. Dziennikarz, który karierę rozpoczął w 1956 roku w „Sztandarze

Młodych", od 1959 roku związany jest z „Polityką”, która wraz „Trybuną Ludu” stanowiła oficjalny organ PZPR i była tubą propagandową komunistów.

Passent, wychowywany przez wuja Jakuba Prawina, generała LWP (polskiego komunistę), był od początku „Polityki” jednym z jej najbardziej aktywnych publicystów. Po wprowadzeniu stanu wojennego na łamach propagandowej gadzinówki bronił posunięć Wojciecha Jaruzelskiego! To właśnie Passentowi Jacek Kaczmarski zadedykował boleśnie ironiczną i gorzką piosenkę pt. „Marsz intelektualistów”.

Podobnie kompromitujące są elementy biografii Blumsztajna, choć ten ma na swoją obronę działalność w opozycji antykomunistycznej w okresie PRL. Mimo to jeden z najbliższych współpracowników Adama Michnika miał bez skrpułów donosić nawet na swoją najbliższą rodzinę, o czym pisał m.in. prof. Andrzej Friszke. Blumsztajn sypał także swoich znajomych i przyjaciół, co nie może dziwić, biorąc pod uwagę nauki pobierane za młodu w Hufcu Walterowskim.

To mają być bohaterowie „Polinu”?! Dodajmy jeszcze, że honorowy patronat nad wystawą objęła prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, a medialnie wspierają ją „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek Historia”, „Tygodnik Powszechny” i „Tok FM”.

Autorstwo: ac

Źródło: Stefczyk.info